



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 19 WRZEŚNIA (setembro) — 1978 — Nr 3.595 - (37/78)

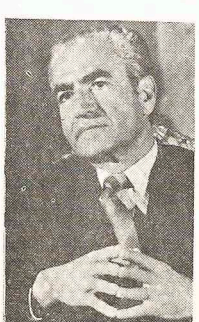
Iran w niebezpieczeństwie

Iran, kraj zaliczany do bastionu w systemie obronnym Zachodu i najlepiej uzbrojony ze wszystkich państw arabskich, stał się ostatnio widownią krwawych rozruchów między wojskowymi rządami a koalicją złożoną z komunistów i muzułmanów. W starciach między tymi dwoma obozami zginęło kilka setek osób.

Ujemną stroną rządów dyktatorów szacha Reza Pahlewi jest to, że usiłuje zaprowadzić w zbyt szybkim tempie w państwie system bardziej liberalny i rozbudowę ekonomiczną na modłę zachodnią. W dodatku rzuca się w oczy dobrobyt i luksus jednych obywateli a ubóstwo i niedza drugich.

Rozróżnienie bogatych, ich korupcja i megalomania stanowią zbyt wielki kontrast z życiem większości obywateli. Z takiego stanu rzeczy korzystają muzułmanie będący w większości i znani ze swego ultrakonserwatyizmu. Są zaledwiami przeciwnikami postępu i uziemyslowieniami kraju które burza ich między zwyczaj i tradycję.

Ludność muzułmańska sfanatyzowana przez swych liderów duchownych nie może patrzeć na luksusowe kina, restauracje, lokale rekreacyjne czy też dowolną sprzedaż napojów alkoholowych. Dziełem muzułmanów było zbrodnicze podpalenie kina w Abadan co spowodowało śmierć około 400 osób.



REZA PAHLEVI — Szach Iranu — nakazał uwieścić 80 polityków oskarżonych o korupcję i zaprowadził stan nadzwyczajny w kraju. Ze środków oficjalnych ogłosiło, że w ostatnich krwawych starciach wojska z opozycją zginęło 250 osób.

Muzułmanie zaczęli się z komunistami, by łatwiej o balic rząd Reza Pahlewi. Ich przywódca duchowy Sadesh Rohani głosi, że gdy naród cierpi — lepszy jest diabeł od króla. W związku z wielkimi zaburzeniami w Iranie nikt nie wątpi, że Rosjanie maczają w tym swa pale. Chodzi tu przecież o podminowanie obronnego bastionu Zatoki Perskiej jakim jest państwo Iran.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że w 1950 roku Moskwa, posługując się oddanym mu dr. Mosadegh, utworzyła w Iranie allans między partią komunistyczną Tudeh i Liqā Islamiā. Celem jej było zawiązanie z nacjonalizowaną kompanią naftową angielsko irańską. Na szczęście rządy Mossadegha zostały na czas obalone przez Reza Pahlewi.

Ożywiona polemika w RFN

W prasie Niemiec Zachodnich toczy się ożywiona polemika, a jej tematem jest Pakt Atlantyczny — NATO. Mówi się, że Niemcy Zachodnie opuściłyby ten pakt w niedalekiej przyszłości w zamian za podpisanie paktu o nieagresji między ZSR i RFN oraz za zjednoczenie dwóch państw Niemieckich.

Taka jest orientacja polityczna rządowej partii Socjalno Demokratycznej, pracującej od lat nad zbliżeniem się państw Bloku Wschodniego. Wyznawcą tej polityki jest głównie Egon Bahr — kierownik administracji partii rządowej.

Niektóre dzienniki nie-

mieckie wyraziły przypuszczenie, że specjalny wysłannik Egon Bahr przedstawił taki plan w wysokim osobistym Moskwie. Plan ten jest nowy. Już 10 lat temu Bahr bronił systemu kolektywnego bezpieczeństwa Europy Centralnej, który miał być wprowadzony etapami, czyniąc bezużytecznym istnienie Paktu Atlantycznego i Paktu Warszawskiego.

Egon Bahr wyznaje zasadę, że Niemcy Zachodnie nie mogą być państwem neutralnym w nieskończoność, bo to nie może przeskoczyć temu, by Niemcy mogli snuć swój plan zjednoczenia dwóch państw niemieckich. To zjednoczenie jest głównym tematem wszyst-

kich partii RFN biorących udział w parlamencie bońskim (Bundestag).

Wśród parlamentarzystów niemieckich nie brak takich, którzy uważają, iż bezpieczeństwo Europy Centralnej bez allansu defensywnego jest czymś utopią. Dalej: zbytne zbliżenie się Niemiec Zachodnich do Związku Sowieckiego spowodowałoby mogło w nich zanik idei i zasad demokratycznych. W końcu — do Moskwy nie można spodziewać się znacznych ustępstw.

Jakby nie było, polemika o której mowa podkopywa zaufanie aliantów zachodnich w stosunku do Niemiec Zachodnich.

♦ BRASILIA — Gen. João Baptista Figueiredo podczas wczorajszego wylotu z Anapolis (MG) zapewnił słuchaczy, że będąc prezydentem zaprowadzi system demokratyczny oparty na zasadach chrześcijańskich, pod hasłem "ład i pokój".

♦ BRASILIA — 589 członków Kolegium Wyborczego, którzy dnia 15 października odbędą w stolicy nowego prezydenta i wiceprezydenta państwa, otrzymają 15 tys. kruczerów na wydatki związane z tym aktem. Jak wiadomo, wśród 533 członków jest 168 delegatów stanowych, 337 deputowanych federalnych i 64 senatorów.

W KALEJDOSKOPIE

♦ URUGWAJANA — Ponad 200 kaminionów przeznaczonych na eksport do Chile nie otrzymało od władz argentyńskich wolnego przejazdu przez granicę, począwszy od 1 września br. Również zmniejszył się transport kołowy między Brazilią a Argentyną o 50 procent.

♦ MOSKWA — Cała prasa sowiecka zamieściła obszerny artykuł na temat 800 rocznicy urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoj. Lenin w 1908 roku nazwał Tołstoj "wielkim" rewolucji sowieckiej.

♦ WASHINGTON — Dokładne zbadanie taśmy magnetofońskiej jednego z policjantów, który stawił ochronę prezydentowi Kennedy'emu, wykazało, że do szefa USA oddano nie 3 lecz 4 strzały. To oznaczałoby, że istniało dwóch zabójców działających z ramienia zorganizowanego składu na życie Kennedy'ego.

♦ RIO — W manifestie podpisanym przez 934 osoby — spośród prawie 2 tys., którym skasowano mandaty poselskie względnie pozbawiono praw obywatelskich na 10 lat — poparto reformy polityczne przedstawione przez Prezydenta Geisela.



ICCHOK NAWON, prezydent Izraela, 57 lat, znany pisarz i dramaturg — należy do opozycyjnej Partii Pracy i jest zwolennikiem ustępstw wobec żądań Egiptu by dokonał wznowienia podpisania układu pokojowego między tymi państwami.

Reforma Konstytucji

W ubiegły poniedziałek (11 września) specjalna komisja Kongresu złożona z 14 członków partii ARENY (połów senatorów) otrzymała do zatwierdzenia kilka poprawek do reformy Konstytucji. Poprawki te poczynił senator José Sarney, oświadczając, że łagoda one niektóre punkty reformy przedłożonej przez władzę wykonawczą (rząd federalny).

Spór o poprawkę dokonanych przez tego senatora na uwagę zasługują: 1) termin ogłoszenia stanu nadzwyczajnego będzie trwał do 60 dni, a ewentualne przedłużenie tego terminu zależne będzie od Kongresu, 2) senatorowie i deputowani nie stracą automatycznie swych mandatów, jeżeli naruszyli by jakiś punkt odnoszący się do Bezpieczeństwa Narodowego, 3) większe ułatwienia dla utworzenia nowego partii 4) dożywotnia pensja dla byłych prezydentów państwa.

Na specjalną wzmiankę zasługują obecność liderów syndykatu podczas dyskusji nad poprawkami Konstytucji. Mieli oni sposobność, by ze swej strony wydać



GEN. FERNANDO BELFORT BETLEM, minister Wojska, w swym przemówieniu z okazji "Tygodnia Ojczyzny" i "Dnia Żołnierza" — zapewnił Prezydenta Geisela o lojalności całej Armii brazylijskiej. Wspomniał również o poparciu wojska w sprawie reformy Konstytucji i odpowiedział się za kandydaturą gen. Figueiredo.

swą opinię w tej sprawie. Przewodniczący Federalnej Izby Deputowanych — Marco Maciel wyraził nadzieję, że liderzy syndykatu nie będą stawiali większych przeszkód w zatwierdzeniu poprawek senatora José Sarney ani też innych punktów reformy konstytucyjnej.

Natomiast senator Petronio Portela zapewnił obydwie partie, że nie wejdzie w życie projekt deputowanego Jorge Arbage, który miał położyć kres głosowaniu na partię lo voto de legenda. Portela zaznaczył, że nie ma już czasu, by Kongres mógł przeprowadzić dyskusję na ten temat. Jak wiadomo, w dotychczasowych wyborach zbyszykujące głosy zwycięskiego kandydata — każda partia dawała tym kandydatom, którym brakło przypisanego liczby głosów.

Nikt już nie ma wątpliwości, że starania tak niektórych emblematów jak i arenistów, by znieść lub złagodzić "Lei Falcão" (kandydat nie może korzystać w swej kampanii wyborczej z radia i telewizji) skończyły się fiaskiem. Prawo to nie będzie zmienione.

Sondaż Gallupa w S. Paulo

Rządowa partia ARENA, pragnąc zaznaczyć się z państwa opinią publiczną na temat wyborów, przeprowadziła sondaż syndykatu i funkcjonalistów Instytutu Gallupa. Ze zrealizowanego sondażu wynika, że gen. Figueiredo — kandydat ARENY na prezydenta — jest znany przez 60 proc. wyborców. Natomiast 40 procent tychże nie o nim nie słyszało ani nie zna jego nazwiska.

39 procent ankietowanych osób, zapytanych, czy głosowałyby na gen. Figueiredo, odpowiedziało, że woląby głosować na innego kandydata. Znacząca zaś liczba wyborców pochodząca z niższych klas społecznych odpowiedziała się za kandydaturą gen. Figueiredo. Do tego przyczyniły się częste wystąpienia gen. Figueiredo w radiu i telewizji.

Funkcjonariusze Gallupa podzielili ankietowanych na 4 grupy: do pierwszej zalicza się 24 procent wyborców, którzy obeznani są dobrze z osobą gen. Figueiredo, jako byłego szefa SNI (Narodowej Służby Informacyjnej);

do drugiej grupy należą osoby mające ukończoną szkołę podstawową, które popierały kandydaturę gen. Figueiredo; trzecia grupa stanowiła 34 proc. wyborców o wyższym wykształceniu, którzy są przeciwni kandydaturze wojskowej; do ostatniej grupy wliczeni są ci, którzy mało znają osobę generała i nie byliby skłonni głosować na niego.

40 procent osób ankietowanych wyraziło przekonanie, że wyborcy są dobrze przygotowani do głosowania i mają dobrą orientację o życiu politycznym. 45 procent zaś odpowiedziało, że brak wyborcom takiego przygotowania. 75 procent zapytanych odpowiedziało, że woląby głosować na prezydenta i gubernatorów czyli popierałyby wybory bezpośrednie (diretas). Jedynie 23 procent jest za tym, by prezydent i gubernatorzy byli wyznaczeni, jak to się działo dotąd.

Powyższy wynik sondażu oznacza, że większość wyborców państwa wskazuje na trudną sytuację ekonomiczną

nej w Kraju oraz ogólnego zdania do pełnej demokracji.



ANASTASIO SOMOZA, szef Nikaragui, jeszcze nie opowiadał akcji powstającej w kraju, po nimto drakońskich zarządzeń. Ono na prakczony, ruch powstanie w całej Ameryce Centralnej. W związku z tym mówi się o możliwości przejęcia władzy przez Junte Wojskową, gdyby sytuacja w tym kraju stała się krytyczna.

Sytuacja w Portugalii

Inf. Alfredo Nobre da Costa utworzył dnia 29 sierpnia br. nowy rząd, po dymisji jaką Mario Soares otrzymał od prezydenta Eanes półtora miesiąca wstecz. Członkami nowego gabinetu są ludzie bezpartyjni, technokraci, a

więc nie mają oparcia o partię polityczną. W tym leży słabość nowego rządu i jego niepewne trwanie.

Przeciw nowemu gabinetowi, który chce rządzić krajem silną ręką, by udzielić bezpartyjni, technokraci, a

— stanęły partie centralna i socjalistyczna. Wierzą one, że rzekł nie mający większości w parlamencie nie może zwać się demokratycznym. Poza tym partię te oskarżają prezydenta Eanesa o zamiar zaprowadzenia systemu prezydenckiego, który dąby szefowi państwa bardzo silną władzę.

Tak np. prezydent Eanes pragnie zrealizować reformę Konstytucji, zapowiedzianą na 1980 rok, która dąaby nowemu prezydenckiemu nad całą armią, prezydenturę Rady Rewolucyjnej oraz kierownictwo nad władzą wykonawczą. W tym wypadku rządu nad państwem mogłyby przejść w ręce wojskowych, jak to się stało w Peru czy w Algierii.

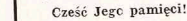
W wypadku gdyby program nowego rządu nie został zatwierdzony przez parlament Portugalii, premier Alfredo Nobre musiałby przystąpić do nowego gabinetu, a gdyby i ten nie uzyskał poparcia parlamentu — prezydent Eanes widziałby się zmuszony do przeprowadzenia nowych wyborów. W wyborach tych Eanes musiałby pozyskać trzy czwarte liczby wszystkich posłów, by zaprowadzić w kraju drogą reformy konstytucyjnej — republikę prezydencką.

Jak wiadło z powyższego, młoda demokracja portugalska przeżywa trudne momenty i niewiadomo czy z nich wyjdzie zwycięsko.

jeszcze o Panoramie Racławickiej

Aleksander Englisch

Wspomnienie pośmiertne



PODSŁUCHANE...

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICAMI
W USA: Prof. Włodzisław Sołtka St. John Kanty

ROMAN WACHOWICZ

Jedziemy do Polski

28) — Czy panie mogą podać kawę... uprzejmie proszę bez zwłoki.

— Ależ owszem, służymy, tylko proszę zająć miejsce przy stoliku (przy balkonie, na stojąco, laboga! nikt tutaj nie pije kawy; na wszystko ma być czas i trzeba siadać).

Siadamy i czekamy dobre 15 minut. Przyznoszą "czarna", nie odczeka (taki jest już zwyczaj picia kawy) z fusami i to grubymi. Kto ma wasy jak pan Lewandowski, to nie ma kłopotu z fusami; precedzi je przez wasy, ale ja i kierowca wypijamy tylko do połowy filiżanki. Liczymy się z czasem; należy zwiędzić i inne niepożyciwości, bo w Wilanowie nie udało się. Nie czekamy na panią aby wystawiła rachunek, ale podchodzimy do balkonu: ile płacimy za trzy kawy przy takim stoliku?

— Proszę trochę do stołu, zaraz podejde. Wracamy i siadamy. Inne osoby bezstresko rozspierają się w plecionych krzesłach, pała, drzemają albo flirtują. Nas podnosi, bo szkoda czasu... Wreszcie przychodzi rachunek. Napisała się cyfra 60 i jakiś ogonek jakby oznaczał grosze. Wybuchamy wprost z okrzykiem: jaka to taniocha... a tyle czasu wrzelo. Położyliśmy nowolusienką złotówkę na stoliku. Proszę nie wydawać reszty. Idziemy. Ani pan Lewandowski, ani taksówkarz nie ruszają się od stołu. Chcące panowie poróż? Możemy, taka taniocha!

— Nie o to chodzi, rachunek wynosi 60 zł a nie 60 groszy.

Łazienki, to jest ołbrzymi park w Warszawie, częściowo naturalny, częściowo zasadzony. Pełno w nim pomników historycznych. Na zbozu parku, na wylocie starej Alei Ujazdowskiej mieści się pałac Belweder, w którym przez długie lata sprawował władzę Marszałek Piłsudski. Pośród parku pomnik Chopina, którego po wojnie odbudowano na nowo. Wokół niego siedzą od kwiatów: róż i goździków. Pełno lawek, jeźdźców i podjum dla słuchaczy w czasie koncertów na wolnym powietrzu, które odbywają się rokrocznie. Jeszcze niżej stoł w głębiokiej ciszy. Stare drzewa nie są usuwane, ale ich rany są pląbowane przez specjalistów inżynierów leśnych.

Jeszcze niżej równina, małe jeziora, dzikie kaczki i łabędzie na wodzie. Stary rzymski teatr, który stoł jakby zabity historyczny. Turysty chętnie fotografują się przed jego murami. W środku mieści się bogate muzeum. Tam jest skoncentrowana cała Polska. Czego tam nie ma!... Zachowane są stroje regionalne, świećkie i wojskowe, popiersia, obrazy zasłużonych Polaków i Polek. Najroźnorodniejsze wyroby drewnie; hafty, szpilki, igły. Jeszcze dalej w głębi ogrodu kawiarnia z bardzo uprzejmą, ale wolną obsługą.

Posuwamy się przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do Starego Miasta, w miejscowym potocznym języku zwą go "Starucha". Ta część stolicy restauratorzy Warszawy odbudowali z małymi zmianami, natomiast Stare Miasto odtworzyli jak najwierniej. Dopiero tutaj dopatrujemy się i spotykamy przedwojenną Warszawę. Reszta to wszystko zbudowane na nowo, śmiało i z wielkim rozmachem inżynieria prowadziła budowę tak, jak tego wymagało dobro publiczne a nie osobiste. Poznajemy plac Kopernika, ale sam pomnik jest w innym miejscu i o wiele późniejszy. Poznajemy kościół Trzech Krzyży, pomnik Mickiewicza, chociaż w innym kierunku obrócony, seminarium nauczycielskie im. St. Konarskiego, w którym otrzymaliśmy dwuletnie przeszkolenie.

Kolumna króla Zygmunta stoł jak dawniej. Przed nią odbudowany już Królewski Zamek. Trudno uwierzyć, że to on, gdy się widziało zdjecia jak leżał w gruzach. Dzisiaj już stoł, zbudowany na nowo... chluba tysiącletniej kultury polskiej. Za wyjątkowym pozwoleniem zwiedzamy kilka kondygnacji, niektóre już ukończone. W innych halach zespoły artystów malarzy sledzą przy sztalugach: rysują, malują, odzwierają formy. W ekipach przeważają młodzi ludzie, studenci, chłopcy i dziewczęta z wydziału "Sztuk Pięknych"; pociągają pożąłtą ramy obrazów (już zużyto 40 kg złota), wyciągają płótna, sprawdzają modele, porównują. Architektonicznie Zamek Królewski jest gotowy — kulturalnie dobiega końca.

Po wyjściu z Zamku podchodzimy pod kolumną Zygmunta. Od razu przypominają się sceny sprzed 50 lat, tak jakby to było wczoraj, gdzie na górnej platformie u stóp monarchy guchali gołębie a u podnóża — czwarto-klasieci z liceum Konarskiego i studenci z białymi czapkami z różnych uniwersytetów.

(c. d. n.)

Miłośnicy sztuki

BADEF łącznie z konsulem szwajcarskim otwiera dnia 20-go września br. wystawę "GRAVURAS SUICAS" na którą zaprasza miłośników sztuki. Wystawa jest urządzona w gmachu BADEP u przy Av. Dr. Vicente Machado, 445. Wstęp bezpłatny.

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Roda-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0084
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
RECOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

CZASOPISMO LITERACKIE W CHINACH

Po 12-letniej przerwie w Pekinie zaczęło ukazywać się czasopismo literackie "Wen Yi Pao" (gazeta poświęcona literaturze i sztuce). Czasopismo to zaczęło wychodzić w 1949 roku i osiągnęło nakład 100.000 egzemplarzy. Zawieszono je w r. 1966.

Oficjalna chińska agencja prasowa "Sinhua" tłumaczy że wstrzymanie wydawania "Wen Yi Pao" było dziełem eksperymentu "Bandy czterech", do której — jak wiadomo — jest zaliczana wojskowa grupa Mao Tse-tunga. Współpracownicy czasopisma zapowiadają że będą walczyć z wpływami "Bandy czterech" oraz o zrzućcenie kajańców nałożonych przez nich.

NAJWIĘKSZE RZECZNE PORTY NRF

Zegluga na rzekach i kanałach Niemcy Zachodnich, dzięki tranzytowi holenderskiemu, belgijskiemu i szwajcarskiemu, jest niezwykle ożywiona. Stan niemieckiego łoboru pływającego składa się z 4.700 statków towarowych o nośności blisko 4 mln ton oraz 453 statków pasażerskich mogących pomieścić aż 142.000 osób.

W roku 1976 przewieziono w sumie 230 mln ton, w tym 134 mln na statkach niemieckich. W 70 portach. Największymi portami rzeczno-rybnymi są: Duisburg, w którym przeładowano 42 mln ton, a następnie Kolonia (blisko 13 mln); Mannheim (9); Hamburg i Ludwigshafen (9); Dortmund, Frankfurt, Karlsruhe i Berlin zachodni (po ponad 6 mln); wreszcie Rheinfelden i Bremen (po ponad 5 mln ton).

"CZYSZTE" SPALNIE

Konstruktorzy japońscy dokonali postępu w rozwiązaniu problemu czystości spalin silników samochodowych, dzięki np. zmodyfikowanemu układowi zasilania. Tak np. silnik Honda CVCC jest zasilany przez dwa kanały zasysane i dwa zawory wtryskowe rozdajemy mieszanki. Pierwszy strumień, bogaty w benzynę trafia do malej komory spalania, w której znajduje się świeca zapłonowa.

Drugi strumień mieszanki ubogi, z nadmiarem powietrza — wypełnia resztę cylindra. W ten sposób spalone zostają dwa przeciwstawne postulaty: łatwość zapalania mieszanki i łatwiejsza czystość spalin mieszanej u bogiej. Silnik Hondy, jak wykazały pomiary odpowiada najbardziej surowym normom w zakresie ochrony środowiska.

ZWIEKSZENIE POTENCJAŁU MARYNARKI FRANCUSKIEJ

W chwili obecnej francuska marynarka wojenna, zwana z przekasem przez inne gałęzie sił zbrojnych Republiki Francuskiej "la Royale" — królowa — posiada 4 okręty podwodne wyposażone w pociski nuklearne dalekiego zasięgu. Są to le Redoutable, le Terrible, le Foudroyant i l'Indomptable. Od r. 1972 odbyły one 40 pływów operacyjnych, tzn. w pełnej gotowości do natychmiastowego wejścia do akcji. Trzy z nich są wyposażone w 16 pocisków nuklearnych, typu M-1 M-2, o sile 500 kiloton każdy. Czwarty został już przebrojony w pociski M-20 o sile 1 megaton i zasięgu ponad 3 tys. kilometrów. Za rok, w połowie 1979, wszystkie będą je posiadały. Podobnie jak płaty okręt nuklearny podwodny le Tonnant.

Wobec błyskawicznego postępu technologii wojny podwodnej w ostatnim 10-leciu, nuklearne okręty podwodne muszą być "unowocześniane" mniej więcej co 18 miesięcy. Dotyczy to przede wszystkim sprzętu rozpoznania podmorskiego, koordy-

nacji danych o nieprzyjacieli za pomocą komputerów, broni taktycznych na pokładzie, tzn. torped i pocisków przeciwnikowych tak zwanych "woda-powietrze" itd.

W roku 2.000 mimo spadku przrosto BĘDZIE NAS 6 MILIARDÓW

Mimo dramatycznego spadku urodzeń, ludność świata wzrosnie do końca bieżącego stulecia o 1.800.000.000. W roku 2000 będzie nas 6.000.000.000.

Według obliczeń specjalnej komisji ONZ-tu w 2000 roku Chiny i Indie będą miały po miliardzie ludności. Ludność 11 państw Pakistanu, Bangladesz i Meksyku przekroczy 100.000.000. W stolicy Meksyku będzie mieszkać 31,8 miliona ludzi. Też będzie miało 28 a Kair 16,3 miliona mieszkańców.

W ciągu ostatnich 10 lat przrost naturalny obniżył się np. w Chinach o 20 procent a w Indiach o 10 procent, mimo spadku śmiertelności wśród niemowląt.

Według sprawozdania ONZ-tu niektóre choroby, które 30 lat temu niemal całkowicie zostały zlikwidowane, ponownie zaczynają trapić ludność. Do nich należy przede wszystkim malaria. Komary i inne owady, przenoszące bakterie tej choroby, stają się odporne na środki owadobójcze. W samej tylko Afryce w ub. roku około miliona ludzi zmarło na malarię, w większości dzieci kłó. W krajach rozwijających się, gdzie służba zdrowia jest w zarodku, żyje 400 milionów dzieci.

RZECZY CIEKAWÉ I PRAWDZIWE

SZTUCZNE SERCA, OCZY I USZY

Lekarz, który jest wynalazcą sztucznego nerki, mogącej zastąpić chorą, naturalną nerkę, oświadczył ostatnio, że już niedługo możemy mieć też sztuczne serce, naturalne.

Dr Willem J. Kolff z Uniwersytetu Utah oświadczył, że prowadzone przez niego badania na zwierzętach z wszczepionym sztucznym sercem rękują nadzieję na bliski sukces. Dzieląc lat temu zwierzęta z wszczepionym sztucznym sercem żyły nie dłużej niż trzy dni. Obecnie zwierzęta te żyją do pół roku i są w tym czasie zdolne do normalnego życia.

"Naszym celem" powiedział dr Kolff — jest wyhodowanie klonów ludzkich zwierząt ze sztucznym sercem i przedłużenie okresu życia tych zwierząt. Wtedy dopiero można myśleć o możliwości wszczepienia sztucznego serca ludzemu.

Kolff powiedział też, że następnym etapem prac będzie wynalezienie sztucznego ucha i oka. W Stanach Zjednoczonych żyje 300.000 niewidomych, którym trzeba pomóc. Dzięki protezom oczu mogliby w większym stopniu korzystać z uroków życia. Powodzenie doświadczeń z protezą oka zależy od możliwości sztucznego kierowania tymi partiami kory mózgowej, które odpowiedzialne są za zmysł wzroku.

Prowadzone są doświadczenia z ludźmi niewidomymi i głuchymi, którzy doborowośn poddali się tym doświadczeniom. Jeden z pacjentów dr Kolffa, dziesięć elektrod podłączonym do odpowiedzialnej części kory mózgowej, może czytać Braille'a. Inni pacjenci, zupełnie głusi, od czasu kiedy poddali się doświadczeniom są w stanie odbierać pewne dźwięki.

Wiadomości Sportowe

◆ Zmarł Ricardo Zamora, uważany powszechnie za największego bramkarza na świecie. Liczył 77 lat i zmarł na wylew w mózgu w szpitalu w Barcelonie (Hiszpania). Bronił w barwach hiszpańskich od 1913 do 1936 roku.

◆ Cosmos z Nowego Jorku rozegrał dwa mecze towarzyskie: z mistrzem Hiszpanii Atlético Madrid — przegrywając 1x3 oraz z mistrzem Argentyny — Boca Juniors z wynikiem remisowym 2x2.

◆ Drużyna Cruzeiro z Belo Horizonte wygrała w Los Angeles turniej piłkarski w którym zwyciężyli drużyny: Independiente z Buenos Aires, Guadalajara z Meksyku i Municipal z Gwatemali.

◆ Atlético z Minas Gerais przygotowuje się do najbliższego spotkania z mistrzem argentyńskim Boca Juniors w Pucharze Libertadores da America, który odbędzie się w Mineirão dnia 24 września br. o godz. 18.30.

◆ Salomoni obrońca klubów międzynarodowych, pochodzenia Urugwajczyk, znalazł nogę podczas meczu z Gremio, a jego kuracja potrwa rok, zanim będzie mógł powrócić na boisko.

◆ Kobiece reprezentacje młodzieżowe Brazylii w koszykówce zdobyła tytuł mistrza podczas Pan-amerykańskich mistrzostw lekkoatletycznych rozegranych niedawno w Peru. Drugie miejsce zajęły USA, trzecie zaś — Argentyna.

◆ Mistrzem świata w automobilizmie został kierowca włosko-amerykański Andreotti, przed Ronni Petersenem (Szwed) i Niki Laudą (Austriak), wygrywając wysięgi we Włoszech. Peterson zmarł na skutek poważnych ran odniesionych podczas zderzenia kilku wozów.

◆ Dwójka Polska — Zasada i Zembrzki prowadzą, w rajdzie Jeroz Amerykę Południową, przebijając na wozie Mercedes Benz 16,9 tys. km. Na drugim miejscu znajduje się para Argentyńczyków.

KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG
KORZYSTAJ Z USŁUG



OTO

NOWOŚCI

Z OSTATNICH DOSTAW, KTÓRE MOGĄ BYĆ

IDEALNYM UPOMINKIEM

NA KAŻDĄ OKAZJĘ

DLA KREWNYCH I BLISKICH W POLSCE

Aparaty telefoniczne	\$ 10.00 — \$ 12.00
Łodówki	\$ 79.00 — \$ 249.00
Odkurzacze	\$ 41.00 — \$ 70.00
Fróterki	\$ 45.00 — \$ 55.50
Pralka automat., 14-progr.	\$ 175.00
Pralka turystyczna	\$ 67.00
Prasownica elektryczna	\$ 46.00
Kuchnia gazowa	\$ 91.00
Kominek elektryczny	\$ 68.00
Kcc elektryczny	\$ 27.00
Telewizor kolorowy na licencji R.C.A.	\$ 460.00
Telewizor kolorowy "Rubin" lub "Elektron"	\$ 420.00

Ponadto w dużym wyborze radia, magnetofony, telewizory czarno-białe, kalkulatory elektroniczne, rowery, żelazka, wentylatory, roboty kuchenne itd.

Zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003333 N. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL. 60601

W 1976 r. mieszkało w miastach Polski ponad 56 procent ludności. W 30 województwach przeważała ludność wiejska, miejska tylko w 19. Tylko w 13 województwach, obejmujących duże miasta, przeważała ludność miejskiej przekraczała połowę ludności województwa. W województwie łódzkim siewała 91 procent, gdy w samodzielnym 20. procent mieszkało w miastach.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

57)

Przy Wilczurze prócz niego pozostali jedynie Wasyl i Donka. Z niejakim niezadowoleniem dowiedział się Prokop, że Wilczurowi towarzyszy jeszcze jedna osoba i to człowiek bez fachu. Pogodził się z tym, bo nie mógł się nie pogodzić. Urządzono, że Wilczur wraz z Jemiołem zamieszkają w przybudówce, póki się dla Jemioła nie wyrytują izdebki na strychu. W zimie wprawdzie izdebka była nie do zamieszkania, latem jednak nieraz nawet Wasil tam spał.

Następnego wszyscy razem obejrżeli przybudówkę i omówili niezbędne poprawki, przy czym Wilczur postawił na swoim, że wszystkie koszty sam poniesie. Dogodniejszy to było dlań i z tego względu, że nie chciał być skrupowany w prowadzeniu różnych ulepszeń. Chciał mianowicie wytyknąć wewnątrz izby i alkowy, pomalować podłogi, a w sieni podłogę położyć, przebić okno i ławy ustawić dla spóździanych pacjentów: prowizoryczną poczekalnię.

Do czasu ukończenia tych robót Wilczur miał pozostać w radolskim zajeździe. Remontem przybudówki postanowił zająć się sam Prokop, twierdząc, że nikt tego lepiej nie dopilnuje, lepszych majstrów nie postawi i przede wszystkim, niż on. Nie można było mu odmówić słuszności.

Tymczasem w Radolskich przyjazd profesora Wilczura stał się już powszechnie wiadomą sensacją dnia. O niczym innym nie mówiono, gubiąc się w domysłach, co go tu sprowadza. Jedni twierdzili, że przybył w te strony by odkupić dla córki Ludwikow, które młody pan Czyski po śmierci swoich rodziców sprzedał. Inni utrzymywali, że nie dla córki tylko dla siebie zamierza kupić w okolicy majątek i ożenić się z tą panią, z którą przyjechał. Jeszcze inni zapewniali, że profesor przeprowadzi ekshumację zwłok swojej żony na radolskim cmentarzu, by przewieźć je do Warszawy, lub też, że pomnik tu na jej grobie postawi. Znaleźli się nawet poinformowani, którzy ten pomnik na stacji Ludwikowskiej widzieli na własne oczy.

W rezultacie całej tej gadaniny, w miasteczku ruch się zwiększył w dwójnasób, bo komu tylko czas na to pozwalał, nie mógł wytrzymać, by nie pobiec do zajazdu i tam od właściciela dowiedzieć się tych kilku szczegółów, dotyczących profesora, którego znał. A szczegółów tych nie było wiele. Przyjeżdżał późną nocą i śpią jeszcze z wyjątkiem profesora, który o świecie już wstał i poszedł pieszo do młyna Prokopa Mielnika.

Zresztą już przed południem miasteczko zostało elektryzowane powrotem Wilczura. Wszyscy zauważyli, że postarzał się bardzo. Szedł wolno, rozglądając się z uśmiechem dokoła i kłaniając się majomym, a wielu ich było, bo przecież z okresu swego zachorstwa znał tu niemal wszystkich. Nikt jednak nie ośmielił się zatrzymać go na pogawędkę. Profesor doszedł do rynku, przystanął przed sklepikiem pani Szkopkowej i wszedł do środka.

Wzruszenie ścisnęło mu serce, gdy spojrzał po tych starych ścianach, po półkach zastawionych przeróżnymi towarami, na których z naiwną dekoracyjnością rozłożone były paczki gilsz i tytoniu, olówek, piórników, kajety, arkusze kalkomanii i pretensjonalne ozdoby na biurko, przypiętawie rolki kolorowej bibuły i wszystko to, co kiedyś Marysia tu układała, co sprzedawała, czego dotykał jej ręce... Dla niego wykrzywna koła żelaznego piecyka, poręcz schodów, wiodących do piwnicy.

Za ladą siedziała młoda, tęga dziewczyna o twarzy rzytej śladami ospy, lecz o miłym spojrzeniu niebieskich oczu. Zerwała się na widok wchodzącego, domyślając się od razu kim jest.

— Czynn mogę służyć, panie profesorze?

Przyjrzał się jej zdziwiony:

— Skądże panienka mnie zna?

Zaśmiała się:

— Tu mieszkawych wszystkich znam, więc jak ktoś nowy przyjdzie, to zaraz wiadomo kto.

— I panienka wie kim jestem?

— Naturalnie, że wiem. Wszyscy już wiedzą, że pan profesor przyjechał. Od rana. Pani Szkopkowa mówi, że na letniaki do dworu Zielonej, ale ja wiem, że to nieprawda.

Rozbawioło to Wilczurę:

— Skądże panienka wie? — zapytał z uśmiechem.

(c. d. n.)

Słuszczy powietrze — Wosk pszczyński i carnauba — Nasiona warzywne, kwiatów i pastewne i na trawniki — japońskie i duńskie — Świdry motorowe — Pilniki — K. F. Tico-tico, drzewne i metalowe — Bractwa — Nasiona cebuli — 1978 r. zagraniczne — Organiki koncertowe — Chmiel — Elektryczne artykuły — Wyroby stalowe — Artykuły fryzjerskie — Wyroby dla rzeźnictwa — Pompy wodne — Reżne i elektryczne — Churrasqueiras — 10 gatunków — Obiegi zagraniczne i budowlane — Taśmy metalowe — 2 - 15 - 20 - 30 metrów — Saletra — Nawozy — Zamki — Pompy ręczne do wazy — Towary elektryczne — Artykuły do rybołówstwa — Druk polski — Kuchenki gazowe i części — Grzeje domowe — Przemysłowe. Karty inżynie — Maszyny do cięcia włosów — elektryczne i ręczne i do cięcia trawy.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741

80.000 Curitiba — Paraná

-Polonia Zagraniczna-

ARGENTYNA:

I-SZY PULK ULANÓW KRECHOWIECKICH
IM. PŁK. BOLESŁAWA MOŚCICKIEGO

W dniu 22 lipca Ułani Krechowscy obchodzili swe święto Pułkowe.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez Ks. Ksawerego Sołdeckiego w kościele polskim na Mansilla na intencję Pulków polskich, rozszarych po całym świecie.

Po Mszy św. odbyło się krótkie zebranie członków Kola w sali Szopena w Domu Polskim. Po zebraniu przeszli wszyscy do sal restauracyjnej gdzie oczekiwali pięknie nakryte i udekorowane stoły proporcjami i masą kwiatów o barwach pułkowych. Dekoracje jak zwykle wykonane przez Krechowiankę — P. Hanę Dziadulową. Po zajęciu miejsc przy stołach Mjr. Kazimierz Dziadul, pełniący w dalszym ciągu funkcję Prezesa — powitał Gości, Min. Pełn. Gen. Władysława Jacyna z małżonką i Redaktorem "Głosu Polskiego" p. Januszem Figlem na czele oraz Członków Kola z ich rodzinami pod przewodnictwem Seniora Krechowaków Płk. Ziemowitą Grabowskim, dziękując im za przyjeście na tę skromną uroczystość.

("Głos Polski")

KANADA:

SAGA WALKOWSKICH W SKRÓCIE

Dziesięć lat temu "Czas" życzył "Obojgu Państwu, T. S. Walkowskiego doczekał się w pełnym zdrowiu i powodzeniu Dnia Polaka, który w dniu 20 sierpnia 1978 roku, o wiele po nich nie poznać. Zwiastując pułownika ośmieszającą by nie odgady, a nieznanym zdumiałby się widząc ile pracy umysłowej i społecznego działania wykonuje po staremu. Jest chybłym, najpoważniejszym, najofiarniejszym i najbardziej ideowym polskim działaczem społecznym w Albercie. Czyż zatem dziw, że kandydaci na mównicę na damamentowe go państwa Walkowskich pchnął się niemal hurmem i przesiadali nawzajem. Lecz i pisać o nich warto bo są parą wyjątkową i nieprzeciętną, jak nie jest powszechnym i przeciętnym szesdziesiąt lat zgodnego i szczęśliwego pożycia małżeńskiego. To na pewno i wydarzenie wielkie i wielkie osiągnięcie żydowe. Młodyści dla Polaków to okres zbyt długi na jeden nieprzerwany ciąg pokoi i pomyślności, a nawet pobytu kraju. Gdyby więc ktoś zapytał państwa Walkowskich o najszczęśliwszy okres małżeńskiego pożycia, wskazywali by na lata Polski Niepodległej, lata pomiędzy oboma wojnami światowymi.

USA:

SUKCES POLSKIEGO
ASTRONOMA

Polski astronom Krzysztof Serkowski, pracownik naukowy Lunar and Planetary Laboratory przy University of Arizona w Tucson, buduje przyrząd, umożliwiający uścislenie, czy naokoło któregoś z najbliższych nam słońc w przestrzeni kosmicznej, wirują planety dostatecznie wystygie, aby stwarzały warunki życia dla istot o inteligencji być może wyższej niż nasza. Stopień trudności tego zagadnienia jest grubo większy niż problem wybudowania lunety, która by ze szczytu Empire State Building w Nowym Jorku mogła dostrzec, czy lekkością na boisku w Tucson jest w momencie zamachu do rzutu miotłem, czyli — czy naokoło jego ciała wiruje żelazna kula miota.

Skonstruował ten niesłychanie skomplikowany przyrząd, posługujący się mnóstwem optyki, a więcej elektroniki, której możliwości oferuje astronomii współpracujący z nim inżynier Jack Frecker. Przyrząd ten jest wciąż w trakcie budowy, ciągle udoskonalany na podstawie wyników prób. Choć mu jeszcze brak trochę do ostatecznego wykończenia, budzi duże zainteresowanie w świecie astronomów, jako że zdradza możliwości zastosowania i do innych zagadnień.

Ołóż właśnie w tym celu takiego uboższego zastosowania, obserwacji planety Wenus, tak jasno teraz świecącej nad zachodnią częścią horyzontu, obserwacji zanotowanych na taśmę magnetycznej, komputerowej, a nawet na proszącą o pomoc amerykańskiego astronoma Younga pytanie, jaka jest szybkość wiatru na powierzchni Wenus. Sprawa tego wiatru jest ważnym zagadnieniem dla badaczy specyficznych, będąc przedmiotem sporów i kontrowersji, wobec sprzecznych na ten temat opinii.

Serkowskiego pomiar dał autorytatywną odpowiedź, że atmosfera Wenus przesłania się jednokierunkowo wzdłuż równika planety, czyli wieje tam wiatr, z szybkością 100 m/sek, tj. ponad 200 mil na godzinę. Wynik ten zgadza się z wynikami, uzyskanymi promieniami podczerwymi, przyjmowanymi z niedowierzaniem, lecz teraz potwierdzonymi przez uczoność polskiego.

AUSTRIA:

POLACY W AUSTRII CZUJĄ SIĘ PO TROCHU
AUSTRIAKAMI

W Wiedniu jest mnóstwo Polaków, a w Austrii są ich tysiące. Jednak polskość w Austrii przedstawia zupełnie inny obraz niż w Niemczech. Wiele, po latach pobytu czuje się jednocześnie Polakami i po trochu Austriakami. Element austriacki jest afiszowany, a sentymenty polskie starannie pielęgnowane. Należy również pamiętać o "pozostałościach" polskich w Wiedniu z czasów cesarza Franciszka Józefa, który — spoza grobu — ciągle tam na swój sposób "panuje".

Nie brakuje też w starym Wiedniu nowych kombinatorów powiązanych na różny sposób do kilku polskich pałaców. Miesza się to poprzecz handel, przygodne znajomości i dzielnicowe sąsiedztwo. Ale na ogół gromada patriotów, oparta o Klub Polski SPK, potrafi rozróżniać jakimi motywami i pobudkami kierują się poszczególne jednostki.

Ośrodek niepodległościowy w Wiedniu byłby znacznie liczniejszy, gdyby nie bliskość Polski. Albowiem nowi uchodźcy wyrzynały przeważnie za ocean, gdyż start życiowy dla emigrantów w Austrii raczej trudny. Ma również swoje znaczenie neutralny status polityczny Austrii, której władze starają się unikać zarządzeń z rządami komunistycznymi. Mimo to Austria udziela często azylu politycznemu przybyłym z PRL.

Rysuje się szansa znaczącego uaktywnienia niepodległościowej grupy w Wiedniu, zarówno w powiązaniu z inicjatywami zjazdu "Polonia 78", jak też ze względu na widoczną aktywność kilku nowych uchodźców politycznych.

(T. J.)

DZIAŁ POETYK

Juliusz Słowacki

Kościół wiejski

Była to cerkiew, z modrzewiu jej ściany,
Już pochylona, wsparta na podpory;
Promienie słońca błyszczały dach blaszany,
Słońce, uderzając się przez szyby drzące,
Róźnie już na nich wyrobiło kołoty.
Za cerkwią rosły trzy brzozy płaczące,
Krzysz się przegładał przez ich szczyt wyniosły,
Na progu zbierał pacierze powtarza,
Wokoło cmentarz, kwiatami zarosły,
I wiejskie groby błyszczy wśród cmentarza.

Miły świątek

Słońce doprzewa,
Ludzie het, orsz,
Skowronek śpiewa
Na chwałę Boga.
Choć niknie oku
W srebrnym obłoku —
Jakby z innego,
Czystszego świata,
Piosenka jego
Perłami ałata
W gorze rozlane
Błękitne morze,
Powietrze szklane,
Czyste... Ach, Boże,
W jakimże słońce
Człowiek wypowie
Roskosze wieńce,
Polne i leśne...

T. Lenartowicz

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILL" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JOIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Opanowanie przez angielskich lekarzy techniki zapładniania poza organizmem wywołało wielki aplauz wśród naukowców i bezpłodnych kobiet. W innych kołach reakcja jest różna, od aprobaty, jako osiągnięcia naukowego, do zdecydowanej wrogości z przyczyn religijnych i moralnych.

Głównym przeciwnikiem produkcji życia "in vitro" jest Kościół katolicki. Rzecznik Watykanu przypominał, że papież Plus XII określił wszelkie formy sztucznego zapładniania jako "oczywiste zło".

"Zapładnianie, mówił dalej rzecznik papieża, musi nastąpić zgodnie z prawem natury, przez wzajemną i odpowiedzialną miłość między mężczyzną i kobietą".

OPINIE SĄ PODZIELONE

Jak można wnosić z pierwszych doniesień, głównie z Wielkiej Brytanii, gdzie nastąpił evenement, opinie są jednak podzielone. Kardynał Gordon Gray, głowa Kościoła katolickiego w Szkocji, miał wielkie wątpliwości, co do moralnej strony tego eksperymentu. Natomiast biskup z gminy Harris, jeden z przywódców katolickich, ostro nie aprobował ją jako "nową formę wyrazu życia". Żydzi i Muzułmanie nie potępili wydarzenia, podkreślając, że technika powinna być stosowana wyłącznie między małżonkami.

W brytyjskim parlamencie la-bourystowski poseł Leo Abse ostrzegł, że "należy mieć otwarte oczy na to, co może się stać przez nową technikę, jeśli naukowcy pracujący w tej dziedzinie nie bierzą pod uwagę moralności". Wywiał od opracowania ustawy, przewidującej sytuację, jaka może nastąpić, kiedy zarodek (embrion) będzie mógł być sprzedawany. Niezbędne będą gwarancje zdrowia i precyzja co do koloru oczu, płci itd. Kiedy zarodek dojrzeje. Angielski sejm parlamentu poszedł więc już w swych rozważaniach daleko naprzód.

W pierwszej chwili wydaje się to takie proste: nie mieć, być cicho, czynić miłosierdzie, pomagać bliźniemu, być czystym... Być takim, jakim był i nie przagnąć niczego, co by nam swoim nadmiarem zagrażało... Ale to słowo mądre, gdy się je rozważa wieczorem, jakże trudno wprowadzić je jednak w życie.

Dlatego, mimo że wiemy, chcemy się tam, gdzie nas biją po głowach, robimy hasła tam, gdzie była cisza, wprowadzamy niepokój tam, gdzie było spokojnie i przynajmniej...

Wiem, że zaraz stwierdzicie. Tyle jest za dookoła nas. Trzeba się bronić. Zgadza się zupełnie. Tylko wprowadzaliśmy w tym momencie pytanie: jak? Jak przeciwstawiać się zła, które ciągle widzimy, najokrutniejszą i najłatwiej u drugich. Mówi się często, że najlepszą obroną jest atak. Konsekwencją takiego nastawienia jest walka. Walka, która odpowiednio pozycję, przewagę nad innymi. Później, myśli się, później moż-

Gdy probówka staje się matką

W Anglii Federalna Komisja Doradczą d/s Etyki (Federal Ethics Advisory Board) zapowiedziała, że za-stanowi się nad tą kwestią w przyszłym miesiącu. Przedstawiciel Komitetu z góry zastrzegł, że jej członkowie nie będą się spieszyć z wnioskami.

Rzecznik Amerykańskiego Stowarzyszenia Lekarzy (AMA), oświadczył, że nie widzi żadnych problemów etycznych, gdyż nowa technika jest co najmniej rozszerzeniem formy sztucznego zapładnienia, znanej od lat.

Dyskusja prawdopodobnie rozgrywać się na całym świecie. Kilka jednak aspektów wymaga poważnego zastanowienia się.

ASPEKTY RELIGIJNE, PRAWNE I ZDROWOTNE

Zastrzeżenia religijne, głoszone przez Watykan, nie mogą być podważane przez wiernych. Jeśli Kościół będzie w nowej technice widzieć "oczywiste zło", wierzący katolicy po-temple jako moralnie zła. Logicznie rzecz biorąc, nie wyklucza jednak sytuacji, że zapłodnienie przy pomocy operacji medycznej może być następstwem miłości między mężczyzną i kobietą, czego domaga się Kościół. Wreszcie przeciwnie może, właśnie miłość może być skłaniać w pewnych okolicznościach do szukania możliwości posiadania dzieci przy pomocy nowej techniki.

Istnieć też mogą zastrzeżenia prawne. Mogą powstawać pytania, kto jest ojcem, kto matką. Ale nowa technika jest połączona z operacją medyczną, przy której mało jest możliwości powstawania sytuacji niejasnych. Zwrócić też należy uwagę na fakt, że wcale nie mamy do czynienia z sytuacją, o której pisał Aldous Huxley w powieści pod tytułem "Nad wyspaniałymi światłami": hodowania embrionów w probówce do końca procesu wzrostu. (U Huxleya dzieci urodzone w laboratoriach śpiewały "butelko, która mnie wybudowałaś", a

nie "matko, która mnie wychowałaś"). W nową tak mało jeszcze wy-próbowaną technikę plód dojrzewa przeciele w łonie matki.

Mogą także istnieć obawy związane ze zdrowiem płodu. Przy deli-katnej operacji nie można wykluczyć złego doboru otoczenia embrionu; a możliwość uszkodzenia dziecka z fi-co do realizacji, urodzenia dziecka z zycymi, czy umysłowymi wadami. Wierzyć należy, że lekarze-naukowcy po wstępnym sukcesie nie będą opo-wieszczać nowej technice opowiana.

Tak więc zastrzeżenia prawne i zdrowotne mogą okazać się krótko-trwałe i pozabawione podstaw. Moral-ne porostają zawsze zależne od sumienia.

GROZBY POLITYCZNO-SOCJALNE

Niepokolem natomiast muszą na-pawać możliwości typu socjalno-po-litycznego, jeśliby następnym etapem osiągnięć było rzeczywiste wyne-sienie metody hodowania embrionów w probówce. Dzisiaj leży to w sferze fantazji. Ale historię znajduje drogi do realizacji fantazji do niedawna całkowicie nieralnych. Wtedy taka technika w rękach jakiegos totalitar-nego systemu politycznego albo po-bawionych skrupułów jednostek mo-głaby okazać się groźną dla ludzkiego gatunku. Dlatego niezbędne są kon-trole i nadzory już teraz, od wstępnego stadium, tak jak niezbędna jest kontrola wszelkich eksperymentów z genami i próbami tworzenia sztuczne-go życia laboratoryjnie.

Myśl człowieka nie umie spoczy-wać. Wkracza w coraz to nowe dziedziny i osiąga je. Taką zdobywcą jest teraz technika zapładniania poza or-ganizmem. Kto wie, jakie będą na-stępne. Dlatego ludzkość musi być czujna, aby jej własne osiągnięcia nie obróciły się przeciw niej samej. ("Nowy Dziennik")

DOBRE — ZŁE ŻYCIE

na będzie spokojnie żyć, przypłynać od czasu do czasu jakiejś ważniejszej sprawy, ale będzie spokój, bezpieczeństwo...

Postawie błędne koło konkurencji, przebiegłości, w ro-bieniu swych, które u siebie, prawidłowości są powiedzie-niem "ja się tylko bronię", "to właściwie mnie dzieje się krzywdy".

Z biegiem lat atmosfera staje się coraz bardziej prze-siwna, tym słabym parciem do dominacji. "Słabsi" odpadają zgniecenie i zniszcze-nie. Az znajduje się ktoś, stojący całkiem poza blas-kiem świadczenia, ubogi, nie chcący gromadzić zapasów, co więcej, serdecznie dzięła-cy się tym wszystkim co ma. Człowiek pogodny, spokojny, nie wiadomo dlaczego...

Znajdzie się ktoś całkowi-cie zasmucony, cichy, jak-nący sprawiedliwość, miło-szerność, czystość, wprowadzają-cy pokój — ten dosłowny, na polach walki, konkuren-cji, i ten wewnętrzny...

Ten ktoś właśnie z Osmu Błogosławieństw. Zawsze spotkamy go na uboczu. Będzie często stał "pod prąd" zagonionego tłumu. Wszys-cy zaś ludzie, którzy go zna-ją, mówią, że czują się "Ciekawo-mu, a jednak jest szczęśli-wy". Błogosławiony, szczęśli-wy, jest ten "z marginesu" intensywnego życia. W Błogosławieństwach kryje się najbogatsza prawda ludzkie-go życia i ludzkiego szczę-szczia. Znała jest wszystkim, którzy nigdy Pisma św. nie mieli w swych rękach, które nigdy nawet nie wiedzą, że tam są one napisane. Dlatego więc tak mało ludzi wierzy w ich prawdziwość? Bo nie-stety jest to bardzo trudna postawa, prawie niemożliwa, choć na początku wydaje się taka prosta. Chrześcijaństwo z Błogosławieństw nie ma nie-wspólnego z ciwilnością i nie-zasadnością. To samo żywie-niostwo, lecz przed wysił-kami, egoizmem, cwanictwem, przemocą i niesprawiedli-wością. Błogosławieństwa nie są jednak wezwaniem do re-zygnacji czy też łatwym po-cieszeniem uciśnionego człowieka. Są wezwaniem do odpowiedniego wartościowa-nia, do reprezentowania po-stawy mocnej i bezkompromi-sowej, której jedynym ce-llem jest miłość.

Jest to miłość chyba nie tylko chrześcijańska.

Aforyzmy

Największym triumfem artysty jest, by zacytował myśl i czuć, ci którzy są zdołali myśleć i czuć. (Eugène Delacroix)

Sztuka jest najkrótszą drogą prowadzącą od jednego człowieka do drugiego. (George Gordon Byron)

Trzeba, by cię uczucie wypiekało, by je innym prze-kazać. (Niccolo Paganini)

"Sztuka będzie tylko wówczas wierna człowiekowi, gdy nie będzie on ograniczać własności jej rozwoju".

"Wolność inspiracji i wolność twórczości to pierwsza zasada sztuki".

"Artysta, który sprzeniewierza się prawdzie, natych-miast traci talent".

"Bez ognia, bez trześci, bez idei, bez polotu wszystko stanie się tylko rutyną i szablonem". (Dostojewski)

Bisulfato de carbono — Cupincedas — Galolas — Perfumaria — Falhas para cigarros — Cesalor — Chuveiro manual — Lampêdas a gás e a querosene — Lanternas — Filhas etc. — Máquinas de calcular — Rádios — Despeadores — Ferros elétricos e a gás para passar roupa — Escovas de aço rotativas — Bombas para pó e líquidos — Papel carbono — max — Fumos 40 qualidades — Lápis — cópia — Metros — max — Artigos para pescaria — Armas para chinarão — Alpaca — Prata dourada etc. Cortadores de cachos — apanha frutas — Formões profissionais — 2 qualidades — Tamancos — Fogaretos a gás e a querosene — Rolos para pintura — Assobios para pássaros — Pregos — Vidros para conservar — Isqueiros de Cr\$ 3.800,00 — Maglieli — Artigos para pescaria — Tinta quink — Escovas para enceradeiras — Peças para fogões — Atuação — Consertos.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 143 — Fone: 34-3741
80.000 Curitiba — Paraná

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wankel

(aquelas de madeira)
"As únicas que limpam roupa suja"



NÃO APODRECEM
NÃO ENFERRUJAM
NÃO ENGUÇAM

PREÇOS ESPECIAIS

GERHARD PETERS Com. e Repr.

Rua Dez. Westphalen, 391 — Centro
Caixa Postal, 906 — Fone: 23-4636
Curitiba — 80.000 — PARANÁ

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 22-7941
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 Fones: 24-5374
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 23-4901

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical

and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Brasil

do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1700

CURITIBA — PARANÁ

Dentistas:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVISE PÓLSKU

FACIL ESTACIONAMENTO

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. OLÁDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3231

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokasi:

DR. EDWARD ZELAK

Zalaziva sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, ro-botnicze i naturalizacji. Przeprowadza inwentaryzacje.

Rua Emiliano Peres 41 - 14

4 piętro — Cont. 461 - 64

Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68

Tel.: 22-0868 — São José

dos Pinhais — PARANÁ

FELIX GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, tra-tados, declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 — 5.º andar — conjunto 41

CURITIBA — Fone: 24-5813

Kuchnia Polska

ZAPIEKANKA NA KAŻDĄ OKAZJĘ

1 kg ziemniaków, 300 g jakiegokolwiek kiełbasy lub pa-rówek, 1/4 kg makaronu świderki, muszki lub rurki, 300 g sera, 1 duża cebula, 2 jajka, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, trochę estragonu, ostrej papryki, łyżka tłuszczu; tarta bułka i tłuszcz do formy.

Ziemniaki obrać, pokroić w plasterki, włożyć na po-solony wrzątek, obgotować przez pięć minut. Kiełbasę obrać z osłonki, pokroić w plasterki; ser zetrzeć na grubiej tarce; makaron ugotować w dużej ilości lekko po-solonej wody. Po 17 minutach gotowania — zahartować, tzn. wlać kubek zimnej wody, przykryć i odstawić z ognia na 10 minut, po czym przecedzić. Oraz wlać wygotowa-nego tartego sera, posolić, dodać estragonu. Pokrojone w krążki cebulę lekko przemyć, w ogłowiwać naczyniu, wysmarowanym tłuszczem i wysypanym tartą bułką — uło-żyć równą warstwą ziemniaki, lekko posypując przykryć.

Uśmiechnij się...

— Czy potraficie się utrzymać z jałmużny, jaką zbiera-cie przez dzień? — pyta litosiwa pani żebraka.

— O, proszę pana, jest coraz gorzej! Jak tak dalej pó-jdzie, będę musiał dokładać z moich oszczędności.

— Czy bédziesz tęskniła za mną, gdy będę w więzieniu?

— mów skazany do swej żony?

— Właściwie tak, bo jedyną pociechą dla mnie będzie to, że teraz będę wiedziała, gdzie spędzasz noc.

— Jeśli pani powie "tak", panno Maniu — to wygrałem największy los.

— Na odwrót! Jeśli pan wygra wielki los, wówczas po-wiem "tak".

Murici comemora seu Centenário

O COMITÊ PRO FESTEJOS DO 1.º CENTENÁRIO DA COLÔNIA MURICI, com sede no Município de São José dos Pinhais, sente-se muito honrado e feliz em convidar Vossa Excelência e Sua Digníssima Família para participar das Comemorações alusivas à tão expressiva Efeméride, a transcorrer no próximo vindouro dia 15 de outubro, isto é, no "Dia da Colônia Murici".

Por mais este ato de benevolência de Vossa Excelência, tão nobilitante para nós, antecipamos os mais cordiais agradecimentos.

PROGRAMAÇÃO:

Diariamente de 6 a 14 de outubro, a partir das 19,00 horas novenas especiais na paróquia do Sagrado Coração de Jesus, Igreja Matriz.

Dia 6-10 — às 19,00 horas, Novena de Confraternização da Comunidade.

Dia 7-10 — às 19,00 horas, Novena da Juventude e Crianças.

Dia 8-10 — às 19,00 horas, Novena dos Motoristas da Colônia Murici e outras Comunidades circunvizinhas.

Dia 9-10 — às 19,00 horas, Novena das Capelas de Malhadas, Roça Velha, Saltinho, Miringuava, Antinha e Artex.

Dia 10-10 — às 19,00 horas, Novena das Capelas de Avencal, Gamelas, Papanduva, Capão Grosso, Merghão, Costeira, Cupim.

Dia 11-10 — às 19,00 horas, Novena do povo da Matriz e dos Sócios da Sociedade Beneficente de São José da Colônia Murici.

Dia 12-10 — às 19,00 horas, Novena dos Movimentos Religiosos.

Dia 13-1 — às 19,00 horas, Novena dos Comerciantes, Postos de São José e cidades circunvizinhas.

Dia 14-10 — às 19,00 horas, Novena da Câmara Municipal e Prefeitura, sub-Prefeitura da Colônia Murici e Funcionários.

Após cada Novena, todos os dias, haverá quermesse e diversas atrações, danças folclóricas Polonesas, Italianas e Bandas, bem como: Churrasco e todos os tipos de petiscos dos mais apetitosos.

Seja um futuro oficial, jovem Brasileiro!

Estude por conta do Governo Federal, ingressando na Escola de Especialistas de Aeronáutica ou no Curso de Formação dos Sargentos do Exército Brasileiro. Elas farão de você em apenas 24 meses, um sargento da F.A.B. e Técnico de Voo ou Terra ou Sargento do Exército. Futuros oficiais da F.A.B. ou EXÉRCITO.

Não é preciso apresentar qualquer diploma.
Idade de 16 até 23 incompletos.

Solicite gratuitamente, por carta, as instruções necessárias, de acordo com a Portaria n.º 371 — GM/3 do Ministério da Aeronáutica e Instruções do Ministério do Exército.

No seguinte endereço
Preparatório Aviação Militar
Rua Capitão Salomão, 80 — 2.º CJ. 1
Caixa Postal, 557 — SP. — CAP.

Preencha urgentemente o Cupom abaixo:

Nome N.º
Rua (Endereço por onde passa o carteiro)
Bairro Cidade Estado
Caixa Postal CEP Idade
Grau de instrução É reservista

Caminhos da Felicidade

Neste momento existem aproximadamente cerca de 4 bilhões e 200 mil seres humanos, povoando o Planeta TERRA. E, eu me pergunto, quantos não conhecem o que é a FELICIDADE, simplesmente porque este mundo é povoado por pessoas egoístas, hipócritas e insensíveis que não sabem ou não querem mostrar a seus semelhantes que lá fora, o Sol está brilhando com toda a sua plenitude, o céu azul, carregado de nuvens brancas no horizonte, jardins cheios de flores vermelhas onde beija-flores e as abelhas esvoaçam levando a felicidade junto com o vento que levemente quebrou o silêncio, fazendo um barulho com os galhos de uma paineira.

— Eu me pergunto: Porque existem pessoas que pensam em fabricar armas atômicas para matar o irmão, armas para destruir este MUNDO que nos foi legado pelos nossos antepassados, armas que exterminam com os animais como por exemplo as baleias, as tartarugas, os leões, os crocodilos, para satisfazerem uma meia dúzia de homens, que por possuírem fortuna, pensam que o Mundo lhes pertence.

— Digo, a você caro leitor, que tal começarmos nós a mostrar estes caminhos de FELICIDADE, caminhos que, penso eu, nos trariam a felicidade e a mais completa harmonia nesta Terra que é uma maravilha.

Vamos mostrar que este MUNDO pode e deve ser feito de AMOR e COMPREENSÃO pelo próximo, onde a felicidade e a alegria serão as companheiras da ESPERANÇA e da realização de cada um.

Landino José Dutkiewicz

Dia 15/10 - Dia do Centenário da Colônia Murici

As 8,00 horas — Hasteamento da Bandeira em São José dos Pinhais.

As 8,15 horas — Início do Cortejo em direção à Colônia Murici.

As 8,30 horas — Inauguração da Rua Dr. Murici "Granja Federal".

As 8,45 horas — Chegada das Autoridades à Colônia Murici.

As 9,00 horas — Recepção às Autoridades e inauguração da Praça Karol Dworaczek.

As 10,00 horas — Missa Festiva com a Banda Pax dos alunos do Seminário do Verbo Divino de Ponta Grossa.

As 11,00 horas — Sessão Solene da Câmara dos Vereadores na Escola São José.

As 12,00 horas — Almoço às Autoridades e convidados especiais na Sociedade São José.

As 14,00 horas — Desfile geral dos alunos e dos costumes da Colônia Murici de ontem e de hoje.

No transcorrer do dia haverá, Churrasco, Bebidas e diversas atrações.

Venham prestigiar-nos e assim colaborando com a construção do Lar das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família.

Festa de São Vicente em Curitiba

TRÍDUO:

21-09 — 19 horas — Missa e Hora Santa.

22-09 — 19 horas — Missa e Celebração Penitencial.

23-09 — 18 horas — Missa e Confraternização no Salão.

FESTA:

24-09 — Domingo — Missas nos horários normais.

— 11,15 horas — Missa Solene. Celebr.: D. Domingos.

NOTE BEM:

Adquirir a sua ficha de Churrasco e salada por Cr\$ 40,00. Não esqueça a sua prenda!!!

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CLÁ
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950



— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2064 — Fone: 24-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80000 — CURITIBA — PARANÁ

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęt Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnictwa, Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Fokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowa.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

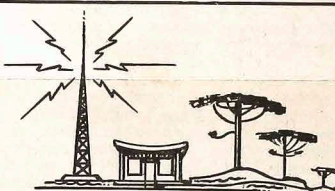
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4206

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja do Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANÁ



RÁDIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1500 KHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Antúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

Casas Ling

MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

— PRAÇA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 — R. Mateus Leme, 705

UM COLÉGIO QUE FEZ HISTÓRIA



UM INCENDIO DE GRANDES PROPORÇÕES, OCORRIDO NO ÚLTIMO DIA 28 DE AGOSTO, DESTRUÍU TOTALMENTE O INSTITUTO SANTA TEREZINHA, EM IMBITUVA - PARANÁ. O INSTITUTO DIRIGIDO PELAS IRMÃS DA CARIDADE, MARCOU SUA PRESENÇA POR VÁRIAS DÉCADAS JUNTO AO POVO IMBITUVENSE.

UMA IRMÃ DESCREVE SUA HISTÓRIA ASSIM:

Era uma linda tarde do dia 9 de janeiro de 1933, quando as Irmãs de Caridade chegaram à Imbituva. Irmã Mônica Makowska na qualidade de superiora e suas companheiras Irmã Júlia Markowicz e Irmã Mariana Zawilinski. Esta última sempre sonhava com as missões, na África e chegando à Imbituva, parecia ter realizado seu sonho. A cidade sem movimento, dava impressão estar deserta. Ninguém se incomodou com a chegada das Irmãs. Algum lhes mostrou uma casa velha, pouco reformada e com pintura recente, dizendo ser esta destinada para as Freiras.

As Irmãs entraram com sua pequena bagagem e o que viram? Uma pilha de carteiras, um fogãozinho, uma mesa velha e três camas somente com colchões. Felizmente haviam trazido cobertas e um pouquinho de comida. Esta casa lhes foi cedida, gratuitamente, durante três anos, por seu proprietário, Sr. Perrett.

A noite, queriam fechar as portas, mas estas não tinham chaves; resolveram o problema encostando as carteiras.

No dia seguinte foram à igreja, onde entraram sem dificuldades, porque a mesma não foi fechada, à noite. O vigário, Pe. Kania, estava em visita às capelas do interior. Viajava várias semanas de carrocinha coberta com tolda. A igreja estava abandonada. A frequência à Santa Missa dominical era mínima. Voltando da igreja, o Sr. Barros estava a nossa espera. Foi ele que solicitou a vinda das Irmãs. Seus filhos Jacó e Francisco foram nossos primeiros alunos e o Sr. Francisco refúgio em todas as necessidades.

Durante as primeiras semanas, grupinhos de crianças apareciam em nossa casa, dizendo: "queremos ver as freiras". Uma delas pediu-nos santinhos e como lhe respondemos não ter aberto as malas, ela correu para casa e nos trouxe muitas chaves.

Transcorridos alguns dias, voltou o Pe. Kania e veio nos visitar. Viu que não tínhamos cadeiras, então ofereceu-nos sua carrocinha para ir comprá-las. Pensávamos que fosse muito longe, fomos de carro-

cinha, o que provocou muita admiração aos moradores que chamavam uns aos outros dizendo: venham ver que chamavam uns aos outros dizendo: venham ver a verdadeira angústia que não demorou muito pois o negócio distava, apenas, duas quadras da nossa residência. Despachamos as cadeiras e voltamos a pé, fazendo amizade com nossos admiradores.

Aqui, a pobreza era muito grande, faltava-nos tudo, apesar disso vivíamos felizes.

A noite, as moças faziam-nos serenatas.

Iniciamos as aulas, os alunos eram poucos, depois de um mês de trabalho, a Irmã Superiora recebeu dois mil réis. A alegria e as necessidades eram tantas que ela não sabia o que fazer com esse dinheiro.

A Diretoria do Clube nos cedeu o piano e com as aulas de música nossa situação melhorou um pouco.

Organizamos um coral com harmonio e dois violinos e as cantoras eram filhas de católicos, espíritas e maçons. Os cantos eram executados em 4 vozes, a frequência à Santa Missa aumentava aos poucos.

Já estava expirando o prazo de cessão da casa e não tínhamos encontrado outra.

De um lado da Igreja havia um terreno com uma casa para vender. Decidimos comprá-lo e começamos a reforma da casa. Constatamos depois, que não era possível fazer a escritura por causa de problema dos herdeiros, os quais nos deram em troca das reformas realizadas uma outra casa velha. Esta serviu para consertar o hotel que iríamos adquirir.

Do outro lado da Igreja, havia um hotel velho, meio abandonado. Pensávamos comprá-lo, mas não tínhamos dinheiro. Nessa época recebemos a visita da Irmã Luiza Olsztynska, Superiora Provincial, a qual a Irmã Mônica apresentou o projeto da compra que foi logo rejeitado por falta de recursos. Depositamos nossa confiança em Nossa Senhora. A Irmã Luiza deu-nos algumas medalhas milagrosas que a Irmã Mariana colocou com grande devoção, no hotel, pedindo que Nossa Senhora desse um jeitinho. Nossa confiança não foi vã, porque alguns dias depois vieram propor-nos a venda do hotel por uma ninharia. Arquirido, passamos a residir ali alguns anos, embora o hotel fosse um labirinto velho, caindo aos pedaços.

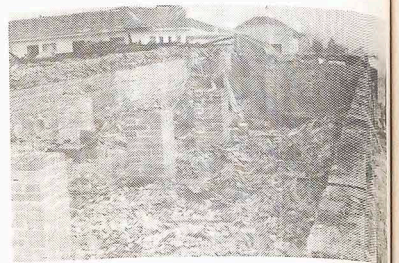
Chegou a hora de iniciarmos a construção do Instituto no local do hotel, por isso adquirimos um cinema velho que ficava ao lado e para lá transferimos nossa residência.

Nesse interm a Irmã Mônica foi transferida, a Irmã Pelágia Stachula não aceitou o cargo, recaído este sobre a Irmã Mariana que recebeu como companheira, a fiel colaboradora, a Irmã Elizabeth Germana Werka.

Colaborou na direção da construção, o vigário Pe. Bronislau Kozlowski.

Os principais benfeitores do Instituto Santa Terezinha foram as famílias: Dietrich, Barros, Scheidt, Brenner, Curi, Bir e Roth, algumas, embora Protestantes, não mediram sacrifícios auxiliando a construção. O Sr. Alberto Dietrich arranjava madeira e Dna. Regina, sua esposa, com amigas Protestantes organizava festas para angariar dinheiro. O maior número dos alunos era proveniente de Famílias Protestantes.

Desde o início do funcionamento do Instituto as Irmãs recebiam alunos internos, provenientes da zona rural. O internato começou a funcionar com três alunos internos, aumentando o número anualmente, até atingir 60 alunos internos por ano.



O que restou do Colégio.

As Irmãs para poderem manter-se e prosseguir a construção lecionavam, mantinham o internato, promoviam festinhas com os alunos, davam aulas de Corte e Costura, Pintura, Trabalhos Manuais, Dactilografia, Música: piano, violino e acordeon. Além disso recebiam encomendas de bordados e pintura que faziam até altas horas da noite. Também percorriam as colônias, angariando gêneros alimentícios. A Igreja não podia auxiliar com nada; a comunidade promovia festas de Santa Terezinha em benefício da construção que rendiam de dois a três contos cada vez. Nessa época as Irmãs contavam com os trabalhos de Calista Domanska, incansável ajudante que durante 15 anos prestou serviços ao Instituto.

No Instituto foi realizado duas vezes o encontro das Irmãs para o retiro anual.

Em 1947 ficou concluída a construção e as Irmãs podiam trabalhar com mais conforto e servir à comunidade.

A Irmã Mariana Zawilinski não mediu sacrifícios em prol do desenvolvimento da obra, dedicando 10 anos de sua vida para a educação da infância e promoção da juventude, deixando, aqui, muitos amigos.

Em 1966 o prédio foi pintado a óleo e foram feitos muitos melhoramentos.

Em 1967 foi aumentado o patrimônio com a aquisição de um lote, ao lado do Instituto.

Em 1972 a pintura do prédio foi renovada, atualmente está bem conservado e apreciado pelos visitantes pelo estilo de construção.

Trabalharam, no Instituto Santa Terezinha, desde sua fundação até a presente data, 90 Irmãs, dedicando suas vidas à educação das crianças imbituvesas e promovendo os menos favorecidos.



PAGINA 8 — 19 de setembro de 1978

- 27 DE SETEMBRO - DIA DE SÃO VICENTE DE PAULO

"EVANDELIZARE PAUPERIBUS MISIT ME"

**Lançamento, pela manhã, no Seminário
menor de Araucária, do livro:
"75 ANOS DE PRESENÇA
VICENTINA NO SUL DO BRASIL".**

